

Żurawicka, Janina

Pierwszy kongres naukowców polskich i polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/4, 777-779

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



a P. L. Rose (Los Angeles) omówił rozwój pojęcia *certitudo mathematicarum* od Leonarda do Galileusza.

Wreszcie do ostatniej grupy zaliczyć można komunikaty, które zajmowały się źródłami dorobku Leonarda, przy czym interesowano się przede wszystkim źródłami antycznymi; tak np. L. Premuda (Padwa) mówił o odgłosach myśli Seneki u Leonarda, a J. O. Fleckenstein (Bazylea) — o Leonardzie i kosmologii antycznej, omawiając także obszernie wpływ Mikołaja z Kuzy na poglądy Toskańczyka.

Odrębne miejsce zajmował komunikat A. T. Grigorjana, I. B. Pogribysskiego i A. P. Juszkiwicz, którzy omówili radzieckie badania nad Leonardem, koncentrując się przede wszystkim na dorobku W. P. Zubowa⁴.

Wielostronność Leonarda wpłynęła na to, że dyskusja nad komunikatami rzadko tylko się ożywiła, gdyż niewielu uczestników sympozjum mogło się wypowiedzieć na temat poszczególnych szczegółowych prac i idei Leonarda. Przeszkodą w rozwinięciu dyskusji było także wygłaszanie przez gospodarzy swych komunikatów po włosku, a zatem w języku niezbyt rozpowszechnionym. Dopiero przedostatniego dnia obrad zacięta dyskusja — głównie zresztą pomiędzy włoskimi uczestnikami sympozjum — rozpalila się na temat stosunku Leonarda do matematyki oraz stopnia i zakresu wykazywanej przez niego jej znajomości, a raczej — niezajomości.

Eugeniusz Olszewski

Stany Zjednoczone

PIERWSZY KONGRES NAUKOWCÓW POLSKICH I POLSKIEGO POCHODZENIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W dniach 25—27 listopada 1966 r. obradował na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku pierwszy kongres naukowców Polaków i polskiego pochodzenia, zorganizowany przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce w ramach uroczystości milenijnych¹. Kongres odznaczał się skalą niespotykaną dotąd na emigracji. Obejmował dwa posiedzenia plenarne, otwierające i zamykające zjazd, oraz obrady w sekcjach. Na posiedzeniach plenarnych wygłoszono referaty o charakterze ogólnym, podkreślające rolę kultury i nauki polskiej w kulturze światowej. Trzy z nich, wygłoszone na posiedzeniu inauguracyjnym, nosiły następujące tytuły: *Miejsce Polski w Europie w okresie 966 — 1966* (Oskar Halecki), *Wkład Polski w rozwój nauk ścisłych* (Stanisław Ulam), *Nauki społeczne w Polsce* (Teodor Abel). Na posiedzeniu zamykającym obrady referat wygłosił nieżyjący już dzisiaj historyk literatury i sławista Waclaw Lednicki; tytuł jego referatu: *Rola polskich intelektualistów w Ameryce*.

Podsumowania wyników obrad dokonał dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce Damian Wandycz. Organizatorzy Kongresu wydali książkę zawierającą pełny materiał informacyjny o jego przebiegu². Składa się ona z dwóch części. Pierwsza zawiera dokładny kalendarz przebiegu Kongresu, z tytułami referatów ogólnych i sekcyjnych, nazwiskami referentów oraz informacją o ich miejscu stałego zatrudnienia. Część druga podaje streszczenia wszystkich referatów sekcyjnych

⁴ Por. nekrolog W. P. Zubowa w nrze 3/1963 „Kwartalnika”.

¹ Przebieg Kongresu został obszernie zrelacjonowany w nrze 1/1967 „The Polish Review”.

² *First Congress of Scholars and Scientists convened by the Polish Institute of Arts and Sciences in America*. Columbia University, New York 1966.

(szkoda, że brak streszczeń referatów plenarnych oraz podsumowania wyników obrad).

Kongres obradował w 15 sekcjach: historii, literatury, prawa, nauk politycznych, socjologii, ekonomii, filozofii, psychologii, sztuk pięknych, matematyki i fizyki, chemii, medycyny, geografii, biologii, nauk technicznych.

W obradach zjazdu uderza przewaga tematyki humanistycznej i społecznej nad zagadnieniami nauk ścisłych. W grupie tych ostatnich było 54 referatów wobec 84 reprezentujących dyscypliny humanistyczne. Przyczyn tego zjawiska szukać należy z pewnością w składzie osobowym naukowców polskich i polskiego pochodzenia na obczyźnie, w powiązaniach, jakie ma Polski Instytut Naukowy w Ameryce z innymi polskimi placówkami naukowymi na emigracji, i chyba w fakcie utrzymywania bliższych kontaktów między sobą oraz ściślejszej spójni z polskością u przedstawicieli nauk społecznych, w przeciwieństwie do reprezentantów nauk ścisłych, bardziej wrośniętych w naukę ich obecnego miejsca zamieszkania.

Pewną zbieżność z wymienionym faktem wykazują dane o przynależności naukowców polskich w Stanach Zjednoczonych (w charakterze członków zamiejscowych) do Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie z siedzibą w Londynie. Otóż w 1965/66 r. spośród referentów na Kongresie — 14 miało członkostwo zamiejscowe Wydziału Humanistycznego, a tylko 2 — Wydziału Przyrodniczego; jeden z naukowców humanistów brał udział w pracach Komisji Historyczno-Filozoficznej Towarzystwa Naukowego. Ostatnio opublikowany skład członków PTNO w Londynie nie przynosi w tym zakresie żadnych zmian³.

Wykaz stałego miejsca zatrudnienia uczestników Kongresu nasuwa następujące spostrzeżenie. Na 140 autorów referatów kongresowych 123 mieszka stale w Stanach Zjednoczonych i pracuje na różnych tamtejszych uniwersytetach i w instytucjach naukowych, 15 mieszka stale i pracuje naukowo w Kanadzie, z Europy zaś, konkretnie z Niemieckiej Republiki Federalnej, referaty wygłosiło tylko 2 naukowców. Na liście autorów referatów przeważają nazwiska nowe, nie spotykane dotąd w sprawozdaniach z działalności naukowej na emigracji (np. publikowanych systematycznie w rocznikach Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie). Wydaje się, że jesteśmy świadkami procesu tworzenia się na drugiej półkuli nowego środowiska naukowego, obejmującego naukowców polskich i polskiego pochodzenia, a kurczenia się znaczenia i wpływów analogicznego środowiska w Wielkiej Brytanii, bardzo dynamicznego w latach powojennych.

Środowisko amerykańskie nie posługuje się już w publicznych wystąpieniach naukowych językiem polskim, z wyjątkiem 3 referatów wygłoszonych w języku polskim, pozostałe były napisane i wygłoszone w języku angielskim. Orientuje się ono jednak w piśmiennictwie polskim, czuje się związane z polskością, interesuje się żywo rozwojem nauki polskiej i jej problematyką w kraju, czego dowodem jest tematyka Kongresu.

Charakteryzując najogólniej przebieg obrad, należy zauważyć, że w żadnej sekcji nie koncentrował się on wokół jakiegoś trzonu zagadnieniowego. Tematy referatów miały olbrzymią rozpiętość, były rozstrzelone i z tego powodu robiły często wrażenie przypadkowych, wynikłych z doraźnych zainteresowań referentów, nie zaś z jakichś problemów ogólniejszych, których zwierciadłem miał być Kongres. Mimo to jednak w układzie i wyborze problemów dałoby się uchwycić pewne ogólne tendencje przyświecające organizatorom Kongresu. Dotyczy to w szczególności referatów z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych.

Lektura materiałów Kongresu nasuwa pewne ogólniejsze impresje. Uderza w nich przede wszystkim stosunek do Polski historycznej i obecnej, do jej osiągnięć

³ Por.: Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie", [London] 1965—1966; oraz: *ibidem*, 1967—1968.

społecznych, gospodarczych i naukowych. Z referatów przebija duma z osiągnięć historycznych Polski i poczucie wspólnoty z krajem. W wyborze i opracowaniu tematyki naukowej dotyczącej Polski, z wyjątkiem może kilku referatów, nie od-czuwa się przeciwstawienia: kraj — emigracja, większość wypowiedzi nawet krytycznych wobec ustroju i gospodarki Polski Ludowej utrzymana jest w tonie obiektywnym. Jest to zjawisko mające głębokie uwarunkowanie społeczne w sytuacji Stanów Zjednoczonych, kraju, w którym trwa proces formowania się jednolitego narodu, złożonego z poszczególnych grup etnicznych, z których każda pragnie wnieść do ogólnonarodowej skarbnicy swoje własne wartości, własne tradycje.

Świadomość określonej sytuacji społecznej determinuje specyficzne zadania stojące przed intelektualistami polskiego pochodzenia. Ujął je w przemówieniu zamkniętym Kongres prof. W. Lednicki⁴. Formułując postulaty wobec grupy, której sam był członkiem, sięgnął autor do wzoru XIX-wiecznego modelu inteligenta polskiego, człowieka zaangażowanego społecznie, pojmującego swoją funkcję jako służbę ideałom narodowym i społecznym w obronie interesów szerokich mas ludowych. Warstwę inteligencji polskiej, wykształconą w kraju na przełomie wieków XIX i XX, przeciwstawił autor intelektualistom wykształconym na Zachodzie i należącym do elity umysłowej ponadklasowej i ponadnarodowej.

Inteligent polski to przede wszystkim działacz społeczny, kierujący się obok rozumu — gorącym sercem. Taką warstwę pragnął Lednicki widzieć w inteligencji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Jej głównym zadaniem stałe się kształtowanie w nowym środowisku prawdziwej wiedzy o Polsce i Polakach, podkreślanie wkładu Polaków w naukę, kulturę i cywilizację ogólnoswiatową oraz informowanie o roli, jaką odegrali Polacy w historii Ameryki. Inteligencji polskiej w Ameryce przypadła w udziale walka z relikami kompleksów niższości nie tylko u dawnej emigracji — „ambasadorów nędzy polskiej”, jak ich nazwał autor, ale zakorzenionych również u młodego pokolenia, które kompleksy te wyniosło z domu i nie straciło ich w szkole amerykańskiej, w zetknięciu z kulturą amerykańską, którą uważało za wyższą. Można wyplenić te kompleksy, przede wszystkim wskazując na wielkie tradycje historyczne Polski, na rolę jej kultury.

Myśli wyrażone przez Lednickiego są w programie Kongresu jakby centralną osią koncentrującą główne tendencje, którym Kongres miał służyć. Wskazuje na to dobór tematyki referatów, głównie historycznych, z jednej strony podkreślającej rolę Polaków w ukształtowaniu się dzisiejszej Ameryki, z drugiej — wskazującej na postępowe i demokratyczne tradycje w dziejach Polski, na rozwój nauki i sztuki w Polsce, a wreszcie — uwypuklającej rolę Polski w świecie. W tym zakresie każda niemal sekcja obradująca na Kongresie dostarczyła wielu przykładów osiągnięć nauki i myśli polskiej.

Janina Żurawicka

ZBIÓR WSPOMNIENI WYBITNYCH FIZYKÓW WSPÓŁCZESNYCH

Działający w ramach Amerykańskiego Instytutu Fizyki w Nowym Jorku Ośrodek Historii i Filozofii Fizyki przystąpił w 1966 r. do gromadzenia wypowiedzi wybitnych fizyków współczesnych na temat ich wkładu do rozwoju fizyki. Historycy nauki współpracujący z Ośrodkiem przeprowadzają z tymi fizykami wywiady nagrywane na taśmę magnetofonową, a następnie tekst jest spisywany i autoryzowany przez uczonego i przez przeprowadzającego wywiad.

⁴ Wacław Lednicki, *The Role of the Polish Intellectual in America*. „The Polish Review”, nr 2/1967.